

Warszawa, 9 marca 2015 roku

Szanowna Pani

Ewa Kopacz

Prezes Rady Ministrów



podczas sobotniej konwencji wyborczej Pan Prezydent Bronisław Komorowski pochwalił się wniesieniem do Sejmu noweli do Ordynacji Podatkowej, zgodnie z którą wszelkie niejasności będą rozstrzygane na korzyść podatnika.

Nie wiem czy Pani wie, co z ową nowelą wyprawiają Pani podwładni.

Dokładnie dzisiaj mijają trzy miesiące od czasu, gdy prezydencka nowela trafiła do Sejmu i bez jakiegokolwiek dyskusji merytorycznej została zesłana do podkomisji sejmowej, najprawdopodobniej z zamiarem, żeby nigdy stamtąd nie wyszła.

Upłynęło wystarczająco dużo czasu, aby prezydencką nowelę uchwalić. O wiele większa, a jednocześnie o wiele mniej istotna dla przestrzegania praw obywatelskich nowelizacja ordynacji podatkowej złożona w Sejmie przez rząd dwa tygodnie później (nr druku sejmowego 3032) została uchwalona i podpisana przez Prezydenta już dwa tygodnie temu! Czyli w mniej niż 2 miesiące! Tymczasem prezydenckie „*in dubio pro tributario*” przepadło w podkomisyjnych czeluściach!

Zmiana fatalnego (wedle zgodnej opinii wszystkich) prawa podatkowego powinna być ważnym zadaniem całej klasy politycznej. Projekt złożony przez Pana Prezydenta Komorowskiego stanowi oczywisty wstęp do jego naprawy. Przez złe i niejasne prawo podatkowe (113 miejsce na świecie według Banku Światowego), zawsze interpretowane na niekorzyść podatnika, tracimy setki tysięcy miejsc pracy, miliardy dla budżetu, czy zaufanie do Państwa. Ograniczamy także szanse na rozwój i konkurowanie z innymi krajami, które nie rzucają swoim przedsiębiorcom takich kłód pod nogi.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesa: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki

Jednak dla wyższych urzędników Ministerstwa Finansów projekt Prezydenta stał się pretekstem do rozpętania zakulisowej hysterii przeciw tej noweli. Rozbiegli się po mieście – zapewne u Pani również byli – z protekcyjnym komunikatem, że „Prezydent sobie wymyślił coś o czym nie ma pojęcia”, że „doprowadzi do upadku Państwa”, bo w Polsce „co drugi przepis jest niejasny”. Dlatego należy „ją utracić, tak żeby Prezydent się nie obraził”.

Nie wiem czy Prezydent się obrazi, czy nie, ale przedsiębiorcy – owszem.

Jak rozumiem, jedną z idei prezydenckiej noweli było zmuszenie Ministerstwa Finansów do tworzenia prostego, jasnego i zrozumiałego prawa. Takie prawo jest jednak nie na rękę Ministrom Szczurkowi i Kapicy, ponieważ na jego podstawie nie można byłoby już w dowolnym momencie, dowolnego podatnika zniszczyć lub aresztować, co na podstawie obecnego zbioru chaotycznych przepisów podatkowych jest jak najbardziej możliwe. Wystarczy – jak mówił Minister Parafianowicz – nakazać przeprowadzenie „kontroli zleconej”, od której nie ma żadnego ratunku. Nawet dla żony ministra.

Ci Panowie nie chcą oddać tej władzy, nawet za cenę niedopuszczenia do reelekcji Bronisława Komorowskiego, poprzez jego ośmieszanie w sprawie noweli „*in dubio pro tributario*”, czy sławetnych instrukcji Kapicy, że 80% kontroli podatkowych ma się zakończyć karą.

Nie wiem czy Pani sobie zdaje sprawę, ale to mniej więcej to samo, jakby Pani nakazała policji, że 80% legitymowanych na ulicy obywateli ma zostać aresztowanych!

Tych rzeczy nie odpuścimy.

Może Pani oczywiście to zlekceważyć – nie takie rzeczy w przeszłości przedsiębiorcy przełknęli, przełkną i to. Że tak może być świadczy Pani wystąpienie na konwencji prezydenckiej, gdzie nie raczyła Pani powiedzieć, gdzie są np. założenia do nowego prawa podatkowego, które obiecała nam Pani w *expose*, że będą do końca ubiegłego roku, nie wspominając już np. o założeniach do Kodeksu Budowlanego, nad którymi w pocie, trudzie i znoju Platforma pracuje już 8 rok – za to nie omieszkała nas Pani po raz 2351 postraszyć Kaczyńskim.

Otóż informuje Panią, że ja się Kaczyńskiego nie boję i coraz więcej przedsiębiorców-wyborców „mniejszego zła” również, a jest nas z rodzinami pięć milionów. Kłopoty najlepszego i najsilniejszego z Was w czasie obecnej kampanii, w dodatku z facetem wyciągniętym z trzeciego szeregu, to najlepszy dowód w tej sprawie.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesa: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki



Pani Premier! Pani pogoni tych swoich ściemniaczy do roboty, szczególnie tego, który „rozważa na kilka sposobów, przelicza, liczy, nie śpi po nocach”! Samym gadaniem już niczego Pani nie ogarnie, tym bardziej że w tej dziedzinie i tak sromotnie Pani przegra z premierem Piechocińskim.

Cezary Kaźmierczak

Prezes

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesa: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki